

KONRAD GÓRNICKI

INSTYTUT SOCJOLOGII

UNIwersytet w Białymstoku

EMAIL: KONGORE@INTERIA.PL

KAPITAŁ NATURALNY JAKO KATEGORIA SOCJOLOGICZNA

Zapóżycone z ekonomii pojęcie kapitału zajęło ważne miejsce we współczesnej socjologii dzięki użyteczności kategorii kapitału kulturowego, ludzkiego i społecznego w badaniu procesów społecznych. W artykule została podjęta próba socjologicznego ujęcia problematyki innego rodzaju kapitału – kapitału naturalnego. Dotychczas obecny w naukach ekonomicznych kapitał naturalny nie był przedmiotem szczególnego zainteresowania socjologów, chociaż w niektórych pracach dotyczących świadomości ekologicznej akcentowano fakt wykorzystywania różnorodnych zasobów naturalnych do uzyskiwania korzyści czy zamiany na inne kapitały¹.

Pierwsza część pracy została poświęcona przedstawieniu pojęcia kapitału naturalnego na gruncie nauk ekonomicznych. Następnie przedstawiono dominujące w społeczeństwie sposoby myślenia o środowisku oraz użyteczną w rozważaniach socjologicznych na temat przyrody, także biorąc pod uwagę badania nad kapitałem naturalnym, doktrynę konstruktywizmu. W kolejnej, trzeciej części zaprezentowano socjologiczną koncepcję świadomości ekologicznej i podjęto próbę pokazania, że zasadne w badaniach nad świadomością ekologiczną jest uwzględnienie pojęcia kapitału naturalnego i związanych z nim interesów. W badaniach nad zbiorową percepcją kapitału naturalnego ważny jest problem społecznej waloryzacji kapitału naturalnego, które wykracza poza wycenę w kategoriach ekonomicznych. Tej kwestii poświęcona jest czwarta część artykułu. W zakończeniu pracy została podjęta próba wykazania, że pojęcie kapitału może być z korzyścią używane w analizach socjologicznych,

¹ Na przykład Piotr Gliński [1996] zwraca uwagę na wartości instrumentalistyczne środowiska naturalnego a w prekursorskiej pracy nad mieszkańcami Wigierskiego Parku Narodowego autorzy akcentują materialne korzyści odnoszone z zasobów przyrodniczych jako jedną z przyczyn konfliktu między administracją Parku a mieszkańcami, zob. [Osiniak i in. 1993].

nie tylko tych, które w sposób ścisły dotyczą relacji między społeczeństwem a środowiskiem naturalnym.

Badania kapitału naturalnego mogą być, jak sądzę, inspirujące dla rozważań związanych z socjologią pogranicza i wielokulturowości, w tym w zakresie konstruowania regionalnego społeczeństwa wielokulturowego. Po pierwsze, z tego powodu, że pojęcie kapitału naturalnego należy rozpatrywać w powiązaniu z zagadnieniem więzi terytorialnej, która przejawia się między innymi w powiązaniu do środowiska przyrodniczego. W warunkach pogranicza mamy do czynienia z zasiedzonymi i konserwatywnymi zbiorowościami mieszkańców silnie związanymi z zamieszkałym obszarem, wraz z jego środowiskiem naturalnym. Po drugie, w sytuacji zamieszkiwania określonego terytorium przez zróżnicowane kulturowo zbiorowości, kapitał naturalny może stanowić przedmiot sporów lub nawet konfliktów etnicznych. Przykładowo, plan poszerzenia obszaru Białowieskiego Parku Narodowego jest odbierany przez ludność narodowości białoruskiej jako przejaw dyskryminacji. Po trzecie, w warunkach upodmiotowienia mieszkańców pogranicza, kapitał naturalny będzie nabierał znaczenia, jako źródło dochodu jednostek i jako baza endogennego rozwoju zbiorowości.

Kapitał naturalny jako kategoria naukowa: definicje i zastosowania

Kapitał naturalny to pojęcie, które zajmuje ważne miejsce w naukach ekonomicznych, w szczególności w subdyscyplinach ekonomii środowiskowej i ekonomii ekologicznej i istnieje już pewien dorobek naukowy odnoszący się od kwestii, które są przedmiotem naszego zainteresowania. Zasoby naturalne, ucieleśnione w formie kapitału ziemskiego, jako źródło uzyskiwania cennych dóbr, były rozpatrywane w ramach klasycznej XIX-wiecznej ekonomii politycznej. Współczesne analizy, zapoczątkowane w latach osiemdziesiątych i kontynuowane w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w ramach nowej subdyscypliny ekonomicznej- ekonomii ekologicznej, dążą do szerszego wyjaśnienia problemu wykorzystywania dóbr przyrodniczych.

Kapitał naturalny tworzą „odnawialne i nieodnawialne zasoby naturalne oraz procesy ekologiczne rządzące ich występowaniem i wykorzystaniem” [Throsby 2010: 51]. Przyjmuje się, że kapitał naturalny obejmuje: odnawialne zasoby naturalne (np. lasy), nieodnawialne zasoby naturalne (np. ropa naftowa i minerały), ekosystemy które podtrzymują i regenerują takie zasoby, jak ziemia, powietrze i woda oraz zróżnicowane zasoby genetyczne (różnorodność

biologiczna). Tak jak w przypadku innych rodzajów kapitału można tu wyróżnić zasób kapitału naturalnego (np. las) i przepływ usług środowiskowych, nazywany także dochodem naturalnym (np. związanym z wycinką drzew).

Według innej definicji kapitał ekologiczny jest określany jako ogół dóbr i usług ekologicznych. „Oprócz zasobów odnawialnych i nieodnawialnych obejmuje on takie usługi środowiska, jak funkcja odbiornika zanieczyszczeń, utrzymywania składu atmosfery, poprawy klimatu, regulacji stosunków wodnych, produkcji żywności, utrzymania gatunków, rekreacji, tworzenia wartości estetycznych i kulturowych. W ramach ekonomii ekologicznej wymienia się podstawowy kapitał naturalny (elementy środowiska przyrodniczego niezbędne do życia) oraz pozostały kapitał naturalny, który, w opinii zwolenników ekonomii ekologicznej, ma stanowić przedmiot popytu i podaży, ponieważ jest substytucyjny” [Kiełczewski 2010: 14].

Nie wszystkie elementy środowiska przyrodniczego, zdefiniowanego ogólnie jako „ogół naturalnych zasobów i walorów biosfery” [Żylicz 2004: 13] podlegają wymianie na inne zasoby i kapitały, choć nie można wykluczyć, że staną się one kapitałem w przyszłości. Bez wątplenia takie zasoby przyrodnicze, jak cenne surowce naturalne czy atrakcyjne dla turystyki tereny przynoszą dysponentom dochód. Inne natomiast mogą generować zysk w przyszłości, wówczas gdy zaczną wzrastać na nie popyt. Wraz z rozwojem populacji ludzkiej i zmianami w środowisku coraz bardziej powszechna staje się utowarowienie zasobów które nie budziły wcześniej szczególnego zainteresowania jako kapitały- dotyczy to np. czystej wody czy też obszarów o względnie niezanieczyszczonej przyrodzie jako atrakcyjnych miejsc do mieszkania czy wypoczynku. Na wzrost znaczenia zasobów środowiska jako kapitału wpływa też rozwój technologii, która pozwala na eksploatację tych elementów środowiska które do tej pory były bezużyteczne. Przykładowo, w Polsce nagłośniona została się w ostatnich latach szansa na wydobycie, nieopłacalnego wcześniej tzw. gazu łupkowego metodą nowej technologii szczelinowania.

W obliczu kryzysu środowiskowego i wyczerpywania istotnych surowców naturalnych zagrożenie wykorzystania zasobów naturalnych, które generują korzyści kapitału nabiera szczególnego znaczenia. Modele rozwoju gospodarczego prowadzącego do wyeksploatowania zasobów środowiskowych zostały zastąpione wizją rozwoju zrównoważonego który ma godzić wymagania rozwoju ekonomicznego, społecznego i ochronę środowiska naturalnego. Przyjęcie wzoru rozwoju zrównoważonego przez agendy międzynarodowe i rządy wielu państw wiąże z zaakceptowaniem pewnych ograniczeń w korzystaniu z kapitału naturalnego, które mają zagwarantować, że możliwości wykorzystania zasobów środowiskowych przyszłych pokoleń nie zostaną uszczuplone.

Polityka wprowadzania zasad rozwoju zrównoważonego, poprzez promowanie i dofinansowanie proekologicznych rozwiązań gospodarczych może się przyczynić do tego, że wykorzystanie wcześniej nieopłacalnych z ekonomicznego punktu widzenia zasoby stają się cennymi zasobami, tak jak to ma miejsce np. z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Kapitał naturalny, tak jak inne rodzaje kapitału, w odpowiednich warunkach może stanowić istotny czynnik rozwoju zbiorowości, która dysponuje tego rodzaju zasobami. Musi zaistnieć szereg warunków o charakterze makroekonomicznym, mikroekonomicznym, prawnym, a także społecznym, aby tak się stało.

Spoleczne obrazy przyrody

Jonh Urry i Phil Macnaghten dominującą w ekonomii wizję środowiska naturalnego i jego elementów, w tym także tych, które tworzą kapitał naturalny, ujmują jako instrumentalizm środowiskowy. Instrumentalizm środowiskowy, jeden z trzech powszechnych poglądów czy doktryn na przyrodę, odwołuje się do urynkowanej koncepcji człowieka i interesu jednostkowego i społecznego jako głównego motywu działań ludzi. Kalkulacja prowadząca do maksymalizacji korzyści prowadzi do postępowania wywierającego pozytywne lub negatywne skutki dla przyrody. Doktryna instrumentalizmu środowiskowego obecna w koncepcjach ekonomii środowiska ujmują problem wzajemnych relacji społeczeństwo – przyroda w kategoriach gospodarowania zasobami w oparciu o analizę efektywności kosztów czy oceną warunkową [Macnaghten, Urry 2005: 13].

Kolejnym poglądem, który według Macnaghtena i Urry'ego jest powszechnie obecny we współczesnym myśleniu o przyrodzie, jest realizm środowiskowy, ujmujący przyrodę jako byt rzeczywisty- środowisko, dostępne badaniu za pomocą metod naukowych. Przyroda zgodnie z tą doktryną znajduje się poza społeczeństwem. Doktryna idealizmu środowiskowego opiera się na poszukiwaniu fundamentalnych stałych i spójnych wartości przypisanych trwale do przyrody, nadających jej sens i znaczenie. Wartości te dają się opisać przez odwołanie zarówno do rzeczywistości przyrodniczej, jak i obecnych w społeczeństwie poglądów na temat środowiska. Tego rodzaju myślenie o przyrodzie można zidentyfikować w ideologiach i programach organizacji ekologicznych.

Inny status w świadomości społecznej posiada doktryna konstrukcjonizmu obecna głównie w teoretycznych rozważaniach socjologów. Przełamuje ona

monopol nauk przyrodniczych na zajmowanie się środowiskiem naturalnym i włącza przyrodę w obręb społeczeństwa. Dzięki temu konstrukcjonizm pozwala na umiejscowienie procesów kształtowania się wyobrażeń, wizji i poglądów na przyrodę na tle bardziej ogólnych przemian społeczno-kulturowych.

Zgodnie z poglądem konstrukcjonistycznym wpływ społeczeństwa na środowisko przyrodnicze ma dwa wymiary: po pierwsze, wiąże się z przekształcaniem natury w sensie fizycznym, a po drugie, sama przyroda jest konstruktem myśli ludzkiej, stanowi wytwór złożony z wyobrażeń społecznych. Według tej wizji nie istnieje prosty byt, który można by nazwać przyrodą i „...nie ma jednej przyrody jako takiej, lecz są różne konkurencyjne przyrody i (...) każdą z nich konstytuuje różnaitość procesów społeczno kulturowych, od których takie przyrody nie dają się oddzielić” [ibidem: 17].

Na powszechne obecnie postrzeganie przyrody jako zagrożonej złożyło się wiele społecznych i kulturowych procesów, na pozór niełączących się z environmentalizmem takich, jak powstanie kontrkulturowych ruchów społecznych, czy niektóre aspekty globalizacji. Do zaistnienia problemu ekologicznego w przestrzeni społecznej przyczyniły się przede wszystkim dwa zjawiska: po pierwsze, zmiany środowisku naturalnym zaczęto dostrzegać jako problem, a nie tylko jako „naturalny” skutek procesów modernizacji, a po drugie, nagromadzenie wydarzeń i kwestii związanych z destrukcją przyrody stało się w społecznym odczuciu świadectwem kulminacji kryzysu środowiskowego. Inne zjawiska i procesy zaangażowane w wytwarzanie się społecznego poczucia zagrożenia środowiska to: upowszechnienie się podróży i turystyki, które, przez możliwość porównywania różnych środowisk dostarczały podstaw do oceny i rozróżniania ich jako nieskażonych, „naturalnych” i zniszczonych, a także rozpowszechnienie nieufności, zarówno wobec nauki i technologii jak i instytucji publicznych, które miały zapobiegać zagrożeniom ekologicznym.

Pojęcia i symbole wpływające na współczesne rozumienie środowiska powstały w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku i wynikały nie tylko z troski o zagrożenie środowiska, ale także w znacznym stopniu z zaniepokojenia kierunkiem rozwoju społeczeństwa wytyczanym przez procesy XX-wiecznej modernizacji i technokratyczną kulturę polityczną. „Tak więc środowisko jako problem zostało stworzone lub wymyślone za pośrednictwem spraw i polityki wyraźnie niezwiązanych z jednym jednoznacznym środowiskiem jako takim” [ibidem: 34-35].

W polskiej socjologii konstruktywizm jest obecny w kulturalizmie Floriana Znanieckiego, który w swojej filozofii społecznej odrzuca istnienie w sposób jednoznaczny przedmiotów realnych i przyjmuje za ontologiczną podstawę rzeczywistości świadomość i aktywność człowieka. Środowisko naturalne ma

charakter wtórny w stosunku do kultury i jest każdorazowo tworzone przez żyjące w społeczeństwa poprzez doświadczenia, myśli, działania oraz takie konstrukty społeczne jak mity czy system prawny [Maczak 2000: 34]. Należy zatem „brać przestrzeń (...) ze współczynnikami humanistycznym, tj. tak jak jest doświadczana przez podmioty ludzkie” [Znaniński 1938: 90].

Rozumienia przyrody zmieniają w zależności od czasów i kształtujących się w historii poglądów i idei, kręgu kulturowego, umiejscowienia geograficznego. Mamy tu do czynienia ze społecznym procesem konstruowania przyrody i wytyczania granic między światem ludzi i przyrodą. Włączanie do jednego lub drugiego świata nie ma charakteru obiektywnego i ostatecznego.

Przykładowo, w powszechnym rozumieniu wieś jawi się jako domena natury w przeciwieństwie do miasta, które jest produktem cywilizacji. Tymczasem jest to środowisko wytworzone przez człowieka, włączone w procesie społecznego definiowania w obręb natury. Nawet obszary przyrody chronionej, w tym rezerваты, nie są pozbawione ingerencji człowieka, choćby przez sam fakt, że zostały w sposób sztuczny wytyczone i poddane ścisłej kontroli.

Świadomość ekologiczna a kapitał naturalny

Wśród badaczy nie ma zgody dotyczącej tego, jaki zakres powinno obejmować pojęcie świadomości ekologicznej. Poniżej zaprezentowano składowe pojęcia świadomości ekologicznej, obecne zarówno w rozważaniach o charakterze teoretycznym, jak i w definicjach operacyjnych i prezentowanych wynikach badań. Podjęta została też próba uzupełnienia dotychczasowych rozważań nad świadomością ekologiczną o wymiar interesów, która to kategoria może znajdować odzwierciedlenie w wyróżnionym dodatkowo, obok wymiaru aksjologiczno – normatywnego i opisowo- technicznego, instrumentalnym aspekcie świadomości ekologicznej.

Próbie uporządkowania kwestii różnorodności źródeł wiedzy stanowiącej podstawę świadomości ekologicznej ujmuje typologia Andrzeja Sadowskiego, uwzględniająca cztery jej rodzaje, wyróżnione ze względu na rodzaj poznania i sposób odzwierciedlenia rzeczywistości ekologicznej.

1. Potoczna świadomość ekologiczna oparta jest na codziennym doświadczeniu przyrody i jej obserwacji a także wymianie opinii w obrębie własnego otoczenia społecznego. Można wyróżnić dwa jej rodzaje:
 - potoczna świadomość ekologiczna rozproszona- jest kategorią świadomości jednostkowej, jest nietrwała i zmieniająca się pod

- wpływem opinii, sfragmentaryzowana, odnosząca się często do różnych aspektów środowiska ale nie tworząca w miarę choćby spójnej całości systemu przekonań, stereotypów, wiedzy.
- potoczna zintegrowana świadomość ekologiczna – jej podmiotem jest zbiorowość, ma całościowy charakter i jest spójna. Jej źródłem jest kultura społeczności lokalnej, „zawiera wiedzę nie poddana weryfikacji, chociaż niejednokrotnie bardzo głęboko uzasadnioną warunkami pracy i życia miejscowej ludności; bardzo ważny jest aspekt emocjonalny utrwalony w następstwie wspólnego zamieszkiwania w dłuższym wymiarze czasowym; mieszczą się tutaj postawy optymizmu, jak i pesymizmu, obaw i nadziei, przyzwyczajień i przesądów: jej podstawowym źródłem jest tradycja, przeszłość kulturowa” [Sadowski 2000: 198] .
2. Religijna świadomość ekologiczna oparta jest na teologicznej interpretacji relacji między człowiekiem a przyrodą. Wpływa na świadomości ludzi wierzących, a także i niewierzących. Współczesne poszukiwania na gruncie religijnym skoncentrowane są na poszukiwaniu etyki środowiskowej i wywodzą się z franciszkańskiej afirmacji przyrody oraz filozofii tomistycznej [Kiełczewski 1999: 71]. Wpływając na system aksjologiczno-normatywny religia może dostarczać moralnych argumentów na rzecz zachowań proekologicznych.
 3. Świadomość ekologiczna o charakterze ideologicznym „stanowi zespół przekonań, poglądów i dyrektyw działania zorientowanych na realizację celów i wartości ekologicznych” [Sadowski 2000: 199]. Obecna jest w programach i ideologiach ruchów i organizacji ekologicznych. Wiąże się z przekonaniem o nadrzędnej wartości przyrody i jej ochrony, przy częstym pomijaniu lub lekceważeniu innych potrzeb społecznych. Oprócz poznawczego ma także wymiary praktyczne- edukacyjny i propagandowy. W tym celu przekaz ideologiczny jest skonstruowany tak, aby wyzwać i wzmacniać nastawienia proekologiczne i stymulować emocje i sprzeciw wobec dewastacji środowiska naturalnego oraz sprzeciw wobec tych idei, które nawołują do niszczenia przyrody. Często używana argumentacja korzysta z wiedzy naukowej, ale zaangażowanie na rzecz słusznej sprawy powoduje, że jest ona stosowana instrumentalnie i selektywnie.
 4. Naukowa świadomość ekologiczna oparta jest o wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych, technicznych i społecznych. Jej zakres może być szeroki i obejmować procesy prowadzące do degradacji środowiska, ale także może ona dotyczyć ogólnie, znajomości procesów zachodzących

w biosferze i ekosystemach. Źródłem takiej wiedzy są zweryfikowane wyniki badań, a upowszechniana jest przez publikacje naukowe i edukację ekologiczną. Dostęp do tej wiedzy wymaga zainteresowania kwestiami przyrodniczymi i zaangażowania, a także wymaga pewnych kompetencji, stąd zapewne wynika jej ekskluzywny charakter. Proces rozwoju świadomości ekologicznej, zdaniem A. Sadowskiego, ma charakter ewolucyjny i polega na przechodzeniu od jednego typu świadomości do następnego, odpowiadającego realnie istniejącym wymogom godzenia potrzeb rozwojowych społeczeństwa z zachowaniem środowiska naturalnego.

Obok wiedzy ważnym elementem świadomości ekologicznej są wartości. Wartości to, w ujęciu Anthony Giddensa, abstrakcyjne idee określające to co jest ważne, wartościowe i pożądane, które „dają ludziom poczucie sensu i są dla nich drogowskazem w interakcjach ze światem społecznym” [2004: 45]. Wartości tworzą pewien wewnętrznie uporządkowany system odzwierciedlający preferencje podmiotu. Problem wartości ekologicznych może być wiązany z wartościami najwyższymi, światopoglądowymi. Punktem odniesienia w ocenie stanu środowiska stają się zatem takie wartości jak: zdrowie, bezpieczeństwo dobrobyt, wartość przyrody, równowaga ekologiczna, sprawiedliwość [Malczak 2000: 50-51]. Problem ekologiczny może być postrzegany jako zagrożenie wartości światopoglądowych lub rozpatrywany w kategoriach naruszenia pewnych wartości użytkowych.

Należy wskazać na istotną różnicę między wartościami społecznymi rozumianymi jako przekonania i idee warunkujące sposoby myślenia i działania ludzi, będące składową świadomości społecznej i kultury zbiorowości a wartościami odnoszonymi do pewnych cech, walorów lub wartości materialnej jakiegoś obiektu. David Throsby nazywa wartość w tym drugim rozumieniu „wartością w liczbie pojedynczej” [2010: 31]. O ile wartości społeczne są przedmiotem zainteresowania takich nauk humanistycznych, jak socjologia czy antropologia kulturowa oraz filozofii, to wartość jako cecha i wartość materialna jest rozważana głównie w ekonomii, a w szczególności w ramach ekonomicznej teorii wartości. Ugruntowane w polskiej literaturze rozumienie wartości ekologicznych należy jednak wiązać z takim ujęciem wartości, które odnosi je do pewnych cech środowiska. Wartości ekologiczne to „elementy środowiska naturalnego postrzegane i oceniane przez ludzi” [Gliński i in. 1990: 16] w kontekście tego, jakie powinny być. Odwołując się do znanej tezy Ingleharta o przejściu w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych społeczeństw zachodnich od wartości materialnych do postmaterialnych, wartości ekologiczne należy zaliczyć do tej drugiej kategorii. Piotr Gliński wymienia następująca charaktery-

stykę miejsca wartości ekologicznych w świadomości społeczeństwa polskiego w latach dziewięćdziesiątych XX wieku:

- od lat osiemdziesiątych stopniowo zakorzeniły się świadomości społecznej, choć proces formowania się świadomości ekologicznej ciągle trwa,
- wartości ekologiczne są „uznawane”, ale „nie odczuwane” i nie przekładają się na powinności i zachowania proekologiczne, przywiązanie do wartości ekologicznych ma charakter deklaracyjny i nie przekłada się na sferę powinności,
- wartości ekologiczne są traktowane instrumentalnie jako umożliwiający zaspokojenie różnorodnych potrzeb,
- proces przechodzenia do pełnej akceptacji wartości ekologicznych wymaga uprzedniej akceptacji obrazu środowiska jako zagrożonego, co utrudniają na poziomie jednostkowym psychologiczne mechanizmy obronne,
- w warunkach konkurencji z innymi wartościami, zwłaszcza w przypadku deprywacji potrzeb o charakterze materialnym, wartości ekologiczne choć obecne w świadomości społecznej są postrzegane jako drugorzędne [1996: 144-145].

Na podstawie analizy wyników badań nad świadomością ekologiczną społeczeństwa polskiego P. Gliński wyróżnił następujące jej poziomy:

1. Intuicyjne przekonania o zagrożeniu przyrody lub negatywnym wpływie tego zagrożenia na potrzeby. Jest to najbardziej powszechny aspekt świadomości.
2. Wiedza o mechanizmach zagrożeń, dotycząca procesów powstawania zagrożeń i ich wpływie na człowieka. Świadomość zagrożeń ekologicznych i zagrożeń, jakie stwarza dla zdrowia zdevastowane środowisko naturalne, jak wskazują badania, w polskim społeczeństwie, częściej opiera się na intuicyjnych przekonaniach niż na wiedzy o charakterze naukowym.
3. Reakcja emocjonalna wiążąca się z, potwierdzonymi badaniami, stresogennym wpływem zdevastowanego środowiska na sferę psychiczną.
4. Poziom behawioralny a więc odnoszący się do podejmowania działań proekologicznych, które mogą przybierać postać działań przystosowawczych lub dążących do zmiany niekorzystnej, z punktu widzenia środowiska działań prospołecznych [ibidem: 138-139].

Dodatkowo, wśród elementów konstytuujących świadomość ekologiczną autor wymienia wrażliwość ekologiczną. Można ją ująć, jako zdolność do przyjmowania empatycznej postawy wobec elementów żywych tworzących śro-

dowisko naturalne. Jej wskaźnikiem jest respektowanie praw do życia wolnego od cierpienia zwierząt i godnego ich traktowania [ibidem: 138-139].

Ważną kategorią świadomości ekologicznej są postawy. Burger utworzył indeks postaw proekologicznych, który służy do wyodrębnienia z populacji grupy proekologicznej czyli kategorii osób o największej wrażliwości i wiedzy ekologicznej. Grupę proekologiczną tworzą osoby, które jednocześnie:

- pośród zagrożeń cywilizacyjnych wskazały na zatrucie środowiska,
- zadeklarowały, dużym lub bardzo dużym stopień zaniepokojenia stanem środowiska w kraju,
- wyraziły pogląd, że zdecydowanie warto, lub warto zakazać szczególnie szkodliwej produkcji nawet jeżeli będzie się to wiązało ze wzrostem bezrobocia,
- prezentowały opinie możliwości pogodzenia rozwoju przemysłowego z nakładami na ochronę środowiska lub wyrażały preferencje dla ochrony środowiska naturalne względem rozwoju przemysłowego kraju [Burger 1992].

Świadomość ekologiczna bywa opisywana w dwóch aspektach: opisowo-technicznym i aksjologiczno- normatywnym [Górka i in. 2001: 30-31]. Wiedza opisowo techniczna zawiera wiedzę ogólną o procesach przyrodniczych i znajomość mechanizmów zagrożeń środowiska naturalnego i sposobów przeciwdziałania niszczeniu przyrody. Częścią tej sfery jest także wyobraźnia ekologiczna zdefiniowana jako „swoista dyspozycja, umiejętność przewidywania ekologicznych skutków podejmowanych działań, zdolność całościowego widzenia i ujmowania powiązań między jednostkowym, lub zorganizowanym (społecznym) działaniem człowieka a procesami przyrodniczymi, umiejętność projektowania działań zgodnych z wymaganiami wiedzy ekologicznej” [ibidem: 31]. Podstawą wymiaru opisowo-technicznego jest wiedza z zakresu nauk przyrodniczych, technicznych, medycznych oraz niektórych nauk społecznych jak ekonomia. Sfera aksjologiczno- normatywna jest przedmiotem zainteresowania socjologów i przedstawicieli innych nauk społecznych i odnosi się do systemu wartości, norm moralnych i postaw wobec przyrody. W rozróżnieniu sfery opisowo-technicznej i aksjologiczno-normatywnej, na co należy zwrócić uwagę, dodać brak jest takich składowych, jak wiedza potoczna, intuicyjne przekonania odnoszące się do zagrożeń środowiska i wpływu na życie i zdrowie ludzi czy wrażliwość ekologiczna które pojawiają się w socjologicznych badaniach świadomości ekologicznej, jako zasadnicze jej elementy.

Badania świadomości ekologicznej proponują uzupełnić o aspekt interesów. W naukach społecznych mamy do czynienia z różnymi koncepcjami interesu. Wynika to przede wszystkim z wielości koncepcji teoretycznych w ciągle

rozwijających się dyscyplinach naukowych, w których interes jest różnie definiowany i pełni różne role. Na niejednoznaczność tego pojęcia wpływ ma także jego obecność w języku potocznym. Rozumienie interesu może się także zmieniać w zależności od tradycji językowej: np. w języku angielskim termin ten jest rozumiany przede wszystkim jako interes ekonomiczny, podczas gdy w języku polskim ma on szersze znaczenia. Poniżej opisano w skrócie niektóre najważniejszych problemów, jakie pojawiają się w kontekście rozważań nad interesem jako pojęciem, które może być użyteczne w badaniach świadomości ekologicznej.

W sposób najbardziej ogólny interes jako siłę „sprawczą bądź przyczynę (...) decydującą o zachowaniach jednostek i grup społecznych” definiuje Władysław Adamski [1998: 357]. Przy przyjęciu tak szerokiego rozumienia kategorii interesu pojawia się problem ścisłego oddzielenia sfer wartości i interesów w analizie konkretnych przypadków zachowań społecznych. Wynika on z tego, jak ujął to Marek Ziółkowski, że interesy i wartości „mają wiele podobnych cech, są w zbliżony sposób społecznie artykułowane, tak samo w istocie funkcjonują a w szczególności oddziałują na zachowania na zachowania indywidualne i zbiorowe” [1999: 178]. Autor ten definiuje wartości i interesy jako: „subiektywne cele, którym towarzyszy zwykle mniej lub bardziej rozbudowana znajomość środków osiągnięcia tych celów, czyli reguł postępowania. Przy czym interes jest celem uważanym za korzystny: dążenie do realizacji interesów związane jest z orientacją hedonistyczną, utylitarystyczną, instrumentalną. Wartość natomiast jest celem uznawanym za słuszny, właściwy czy też usprawiedliwiony, wyznaczającym orientację normatywną, aksjologiczną” [ibidem: 178].

Inną propozycję przeprowadzenia granicy między interesami i wartościami zaproponował Andrzej Siciński, przywoływany przez P. Glińskiego w pracy *Stylę działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?* Interes grupy odnosi się do potrzeb o doraźnym charakterze członków grupy, jest „bezpośredni, krótkookresowy, prywatny” w przeciwieństwie do wartości, które wymagają przyjęcia dłuższej perspektywy czasowej, uwzględnienia potrzeb dominujących z punktu widzenia całej zbiorowości i uwzględniania interesów innych grup i jednostek [Gliński 2006: 22].

Interesy można dzielić ze względu na ich podmiot, którym może być jednostka, grupa lub cała kultura. Przy czym z punktu widzenia badania świadomości ekologicznej w kontekście konkretnych społeczności właściwe jest przyjęcie socjologicznej perspektywy, zgodnie z którą interes jest kategorią opisu zbiorowości [Ziółkowski 1999: 178].

Ważną kwestią jest obiektywny i subiektywny charakter interesu. Interes obiektywny istnieje niezależnie od tego czy jest uświadamiany przez podmiot

indywidualny lub zbiorowy. Koncepcja interesu obiektywnego zakłada istnienie jakichś kryteriów, zewnętrznych wobec podmiotu, które pozwalają interes ten rozpoznać. Interes posiada charakter subiektywny, gdy jego istnienie wynika z postrzegania go przez podmiot i możliwość jego definiowania jest wyłączną kompetencją tego podmiotu. Koncepcja subiektywistyczna interesu włącza go obok takich elementów jak wiedza, idee, poglądy i przekonania do kategorii świadomości społecznej.

Obraz człowieka nastawionego na realizację własnych interesów, racjonalnie kalkulującego korzyści i straty swoich działań tzw. *homo oeconomicus*, choć nieobcy socjologii w największym stopniu zdominował nauki ekonomiczne. Odnajdziemy go również w koncepcjach dylematów społecznych i dóbr publicznych, w których rozważany jest konflikt między interesem indywidualnym a zbiorowym oraz między interesem krótkofalowym i długofalowym. Teorie te, wśród których możemy wymienić koncepcje „tragedii dóbr wspólnych” D. Hardina, czy „logiki działań kolektywnych” M. Olsona, są wykorzystywane również w rozwiązywaniu problemów ekologicznych. Problem ekologiczny jest ujmowany w takich analizach jako przypadek należący do szerszej kategorii problemów społecznych, które odnoszą się do problemu rozdziału dóbr publicznych w zbiorowości [Matczak 2000; Milicki 1999].

Socjologiczna wizja człowieka, kładzie nacisk na zdeterminowanie zachowań aktorów zbiorowych i indywidualnych przez wartości, normy i wzory zachowań grupowych nabyte w trakcie socjalizacji. Przewyciężenie ograniczeń poznawczych modeli człowieka ekonomicznego i człowieka społecznego przynosi, zdaniem W. Morawskiego, koncepcja człowieka społeczno- ekonomicznego. Zgodnie z tym modelem ludzie nie mogą podejmować decyzji doskonale racjonalnych z punktu widzenia maksymalizowania korzyści. Ograniczenia racjonalności decyzji wynikają przede wszystkim z barier poznawczych ale także z zakorzenienia jednostek w zewnętrznych wobec niej regułach i wzorach instytucjonalnych i ukształtowanych w doświadczeniu schematach interpretacyjnych, które stanowią uwewnętrznioną matrycę w procesie podejmowania decyzji. Wybory indywidualne z jednej strony są podejmowane w oparciu o posiadane informacje, z drugiej zaś strony wpływają na nie takie czynniki społeczne jak np. aspiracje. Skutkują te wybory realnymi działaniami człowieka zmierzającego do urzeczywistnienia swoich dążeń [Morawski 2001: 34-36]. Koncepcja ta bierze pod uwagę wpływ społeczeństwa na działania jednostek, lecz zostawia także szeroki margines swobody zawarty między wartościami i normami społecznymi a dążeniami i działaniami, który pozwala realizować ludziom indywidualne interesy.

Analizując problem grup interesu Piotr Gliński wskazuje na następujące kwestie:

- interesy mogą być przez członków zbiorowości postrzegane na różnych poziomach i odmiennie uświadamiane,
- interesy indywidualnych członków i podgrup w ramach grupy mogą się istotnie różnić od siebie,
- interes grupowy może być trudny do rozpoznania w sytuacji, gdy z różnych przyczyn nie jest realizowany,
- zaspokojenie chwilowej korzyści może uniemożliwić realizację interesu długofalowego. Ocena tego co jest interesem, jednostkowym czy zbiorowym zależy od przyjętej perspektywy czasowej i dominującego w określonym momencie interesu.

Jak pisał przywoływany przez P. Glińskiego psycholog Janusz Reykowski „jeżeli osobowość człowieka jest dobrze zintegrowana, to uwzględnienie interesu dominującej, struktury (schematów regulacji- przypis mój) jest równoznaczne z uwzględnieniem interesów całości, w przypadku braku integracji (...) reakcje emocjonalne mogą pozostawać w zasadniczej sprzeczności z interesem całości” [Reykowski 1968, za: Gliński 2006: 21]. Zdając sobie sprawę z ryzyka popełnienia błędu hipostazy, należy zwrócić uwagę na sensowność przyjęcia pewnej analogii między funkcjonowaniem interesu jako kategorii psychologicznej i interesu zbiorowości rozpatrywanej jako system. W obydwu przypadkach mamy do czynienia z konkurencją interesu doraźnego i bardziej trwałego oraz interesu części i całości systemu. Podobnie jak przypadku jednostek tak i w grupach odnajdujemy określone hierarchie i schematy regulacyjne pozwalające na ujawnienie się interesu dominującego, a w obydwu tych rodzajach rzeczywistości kluczowa dla interesu całości okazuje się integracja systemu.

Wymiar interesów był uwzględniany w niektórych pracach dotyczących społecznych uwarunkowań ochrony środowiska z reguły jednak go nie wyodrębniano łącząc głównie ze sferą wartości, norm i wzorów postępowania, a także z aspektem behawioralnym świadomości ekologicznej. Przykładem może być tu przeprowadzona przez P. Glińskiego w przywoływanej już w tym artykule książce *Polscy zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian* analiza świadomości ekologicznej polskiego społeczeństwa w świetle badań socjologicznych. Autor wskazuje na „instrumentalne na ogół podejście społeczeństwa do wartości ekologicznych. Są one na ogół cenne dlatego, że umożliwiają zaspokojenie wielu potrzeb podstawowych” [Gliński 1996: 144].

Często też, uwzględniana jest sprzeczność, jaka istnieje między interesami i zachowaniami w sferze konsumpcji indywidualnej i zbiorowej a bardziej ogólnym interesem społecznym związanym z ochroną środowiska. Zachowania

konsumpcyjne, szkodzące środowisku są przeciwstawiane proekologicznym zachowaniom konsumpcyjnym, które należy wiązać z między innymi z poszanowaniem energii i wody, koniecznością segregacji i recyklingu odpadów.

Wyraźne odniesienia do sfery interesów- korzyści, jakie jednostki odnoszą z wykorzystywania zasobów przyrodniczych, znalazły się w jednej z pierwszych prac poświęconych badaniu świadomości ekologicznej mieszkańców obszarów przyrody chronionej w Polsce *Wigierski Park Narodowy a jego mieszkańcy* [Osiniak i in. 1993]. We wnioskach tej pracy znalazła się między innymi konkluzja, że zachowania tradycyjne, wynikające z kultury chłopskiej związane z intensywną eksploatacją środowiska naturalnego traktowanego w znacznej mierze w sposób instrumentalny, przetrwały wśród mieszkańców słabo zurbanizowanych obszarów północno- wschodniej Polski. Interesy jako kategorię badania świadomości ekologicznej można łączyć ze sferą praktyk społecznych. Według P. Macnaghtena i J. Urry praktyki społeczne mają fundamentalne znaczenie dla powstawania obrazów środowiska naturalnego; „to specyficzne praktyki społeczne, zwłaszcza ludzkie zamieszkiwanie, przetwarzają, odtwarzają i przeobrażają i przeobrażają różne przyrody i różne wartości” [Macnaghten, Urry 2005: 10]. Podobnie jak autorzy książki o mieszkańcach Wigierskiego Parku Narodowego, Macnaghten i Urry akcentują uwikłanie codziennych praktyk w uznawane społecznie przekonania dotyczące przyrody, jej przyszłości, czy roli człowieka w środowisku. Mamy tu do czynienia z wzajemnym oddziaływaniem obu tych sfer: praktyk społecznych i idei, wiedzy, poglądów i przekonań. „Owym pojęciom często przeciwstawiają się lub przeczą oficjalne dyskursy biurokratyczne i naukowe lub dyskursy zarządzania, które często stają się raczej częścią problemu niż rozwiązaniem” [ibidem: 11].

W rozważaniach nad świadomością ekologiczną można wymiar interesów odnosić zarówno do szans, jak i barier, które stwarza środowisko naturalne i konieczność jego ochrony w realizacji dążeń indywidualnych i zbiorowych. Przeszkody wiążą się m.in. z: ograniczonym charakterem zasobów przyrodniczych, potrzebą reglamentacji w wykorzystywaniu środowiska naturalnego, zarówno ze względu na wymogi przyrodnicze jak i na sprzeczności, które mogą się pojawić między interesem indywidualnym i zbiorowym, a także wiążą się możliwościami o charakterze ekonomicznym i technicznym oraz obowiązującym prawem. W analizach interesów społecznych związanych z wykorzystaniem przyrody właściwe jest branie pod uwagę, także czynników o charakterze społeczno – kulturowym: funkcjonujących w zbiorowości wartości i norm, oraz ukształtowanych wzorów zachowań. Ważnym aspektem funkcjonowania interesów w relacjach między zbiorowościami a środowiskiem naturalnym jest ten związany z możliwościami, jakie może przynosić środowisko natural-

ne szczególnie wówczas, gdy interesy indywidualne i zbiorowe będą realizowane z poszanowaniem potrzeby jego zachowania. Odnosząc interes określonej zbiorowości do zasobów przyrodniczych należy się odwołać do kategorii kapitału naturalnego, który tworzą te zasoby środowiska naturalnego, będące w dyspozycji społeczności lokalnej, które mogą być wymieniane na inne zasoby lub kapitały. Wykorzystywanie przez zbiorowość tego rodzaju zasobów wiąże go ze interesami o głównie o charakterze materialnym, choć nie tylko, jakie powstają w wyniku zamieszkiwania w środowisku naturalnym w którym istnieją odpowiednie dobra przyrodnicze. Interesy mogą przykładowo dotyczyć korzyści związanych z wykorzystaniem lasów, jezior, rzek, czystego powietrza, atrakcyjnego krajobrazu, drewna i runa leśnego, a także, z możliwości prowadzenia działalności rolniczej, turystycznej lub przemysłowej czy z wysokiej wartości gruntów na atrakcyjnych przyrodniczo terenach. Analiza sposobów, w jaki kapitał naturalny jest wartościowany przez członków społeczeństwa pozwala na uwzględnienie wielości interesów wiążących się z kapitałem naturalnym.

Wartość kapitału naturalnego

Dobra, które nie posiada wartości nie można chronić. Określenie wartości środowiska naturalnego jest zatem istotne wówczas, gdy istnieje potrzeba podejmowania praktycznych decyzji czy ogólniej, wyznaczenia celów polityki ekologicznej. Dostarcza również podstawy do oceny skuteczności podjętych decyzji. Inne znaczenie wartości środowiska wiąże się z oceną jego jakości, która umożliwia oszacowanie dostępnych zasobów środowiskowych i pomaga ustalić optymalny stopień ich wykorzystania, a także służy nauce oraz tworzeniu standardów [Matczak 2000: 136].

Wprowadzone zostało tu rozróżnienie między wyceną która ma charakter ekonomiczny, oraz oceną, która ma charakter szerszy i wiąże się z bardziej ogólnym procesem społecznym przypisywania wartości. Należy tu zaznaczyć, że wycena wiąże się z kłopotliwym zagadnieniem przypisywania miar ekonomicznych rzeczom „bezcennym”, w sytuacji, gdy często jest braku rynku, na którym wartości mogły być przypisane.

W znaczeniu materialnym podstawowa wartość środowiska naturalnego polega przede wszystkim na tym, że stwarza ono warunki dla wszelkiego życia na ziemi. Dopiero w następnej kolejności należy wyliczać, podkreślany w anali-

zach ekonomicznych, wpływ, jaki wywiera na dobrobyt człowieka przez dostarczanie dóbr konsumpcyjnych i środków produkcji [Żylicz 2004: 13].

Wartość dóbr i zasobów przyrodniczych o charakterze odnawialnym jest ujmowana w miarach fizycznych. W ten sposób ujmowane są wartości biologiczne, ekologiczne oraz zasoby naturalne.

Na ocenę wartości środowiska wpływają preferencje ludzi. „Fizyczna obecność danego elementu środowiska nabiera wartości poprzez swoje znaczenie społeczne. Podobnie strata daje się stwierdzić poprzez stan deprywacji społecznej” [Matczak 2000: 136]. Wyróżnić można antropocentryczne i ekocentryczne sposoby wartościowania środowiska przyrodniczego. „W ramach stanowiska antropocentrycznego zakłada się, że środowisko ma wartość „obiektywną” i wymienną- daje się zmierzyć oraz porównać z innymi dobrami” [ibidem: 137]. W ekonomii jest to wartość w jednostkach pieniężnych wyznaczona przez preferencje zgłaszane przez konsumentów. Obok takiego podejścia istnieje kwestia oceny „wartości wewnętrznej” dóbr środowiskowych, która wyrażana jest jako gotowość do wniesienia opłaty za poprawę stanu środowiska lub przyjęcia rekompensaty za jego pogorszenie.

Zgodnie ze stanowiskiem ekocentrycznym dobra środowiskowe posiadają wartość niewymierną, autoteliczną i nie dającą się porównać z innymi dobrami. Wymieniane są tu pewne wartości kulturowe, np. estetyczne, czy znaczenie przyrody dla badań naukowych. Do problemu oceny wartości kulturowej środowiska przyrodniczego powracam w dalszej części tego rozdziału, gdyż na gruncie ekonomicznej teorii własności podejmowane są próby także ich wyceny. Kompromisowe rozwiązanie kwestii wartościowania środowiska polega na uwzględnieniu, że obok dóbr dających się wycenić w wartościach ekonomicznych istnieją również takie, które należy uznać za bezcenne.

W celu umożliwienia podejmowania decyzji odnoszących się do gospodarowania zasobami środowiska stosowane są metody wyrażenia jego wartości w jednostkach: energii, pracy ludzkiej, ryzyka, fizycznych i ekonomicznych. Analizy wartości w jednostkach energii mają niewielkie znaczenie praktyczne. Jednostki pracy ludzkiej mogą być użyteczne w ograniczonym zakresie do oszacowania ilości nakładów pracy potrzebnych do pozyskania zasobów naturalnych lub ich odtworzenia. Ocena ryzyka stosowana jest przy podejmowaniu decyzji dotyczących lokalizacji inwestycji przemysłowych, które mogą szkodzić ludzkiemu życiu i zdrowiu jako i oszacowaniu zagrożenia z już istniejących źródeł. Badanie przyczyn, prawdopodobieństwa i rozmiaru potencjalnych szkód ma na celu obniżenie poziomu ryzyka do akceptowanego poziomu.

Użyteczne może być wykorzystanie pewnego podobieństwa między kapitałem kulturowym a kapitałem naturalnym. David Throsby – ekonomista zaj-

mujący się zagadnieniami związanymi z kapitałem kulturowym – stwierdza, że „traktując dziedzictwo kulturowe jako kapitał kulturowy, postępujemy analogicznie jak w dziedzinie ekologii, gdzie zasoby środowiskowe i ekosystemy z powodzeniem rozpatruje się jako rozpatruje się w kategoriach kapitału naturalnego” [2010: 143]. Analizom kapitału naturalnego i kulturowego wspólny jest problem oszacowania wartości zasobów kapitałowych a w procesie wyceny korzyści z aktywów kulturowych wykorzystuje się podobne techniki jak przy waloryzowania środowiska.

Obydwa rodzaje kapitału – naturalny i kulturowy – stanowią dziedzictwo obecnie korzystających z nich ludzi, choć pierwszy powstał w wyniku działania ludzi a drugi natury². Obydwa powinny być też przedmiotem troski obecnych pokoleń. Na gruncie ekonomii kwestię tę można odnosić do problemu utrzymania różnorodności i powiązanej z nią kwestii równowagi ekosystemów naturalnych i „ekosystemów kulturowych” tak aby podtrzymywać ich istnienie i rozwój. W przypadku kultur i ich wytworów, które zawsze mają unikalny charakter podtrzymywanie różnorodności jest być może nawet kwestią o bardziej doniosłym znaczeniu.

W rozważaniach filozofów i ideologów ekologii uwzględnia się zróżnicowanie kultur i konsekwencje tego dla środowiska: niektóre, jak np. kultura zachodnia w dotychczasowym kształcie jest jedną z przyczyn kryzysu ekologicznego, podczas gdy inne, jak kultury wschodu, zawierają modele harmonijnych realizacji między ludźmi a przyrodą. Niektóre koncepcje ekozofii, jak np. ekologia głęboka, akcentują konieczność gruntownych zmian kultury zachodniej w warstwie wartości i wzorów postępowania względem natury jako warunku koniecznego dla ocalenia środowiska przyrodniczego.

Należy wspomnieć o zagadnieniu substytucyjności kapitału naturalnego przez kulturowy. Jeżeli przyjąć, że kapitał będący wytworem ludzi może generować te same dobra i usługi, co kapitał naturalny, to kwestia wyczerpywania się zasobów naturalnych przestanie być barierą rozwoju społeczno-gospodarczego. Opinie na temat możliwości substytuowania jednego rodzaju kapitału przez drugi zawierają się między skrajnymi poglądami od całkowitej do zerowej zastępowalności. Kompromis stanowi stanowisko, zgodnie z którym tylko niektóre dobra i usługi wynikające z kapitału naturalnego mogą być zastępowane aktywnością ludzi [ibidem 2010].

² Jak pisze D. Throsby „Traktując dziedzictwo kulturowe jako kapitał kulturowy, postępujemy analogicznie jak w dziedzinie ekologii, gdzie zasoby środowiskowe i ekosystemy z powodzeniem rozpatruje się jako rozpatruje się w kategoriach kapitału naturalnego. W procesie wyceny korzyści z aktywów kulturowych wykorzystuje się podobne techniki jak w ocenie wartości walorów środowiska” [2010: 143].

W początkowych fazach rozwoju ekonomii źródeł wartości dóbr szukano w procesie ich wytwarzania. Obecnie kwestia produkcji wartości jest wtórna wobec analiz opartych na założeniu, że wartość wyraża się w wycenie rynkowej, a wynika z użyteczności dóbr dla konsumpcji. Ocena wartości poszczególnych czynników produkcji polega na obliczeniu ile użyteczności całego dobra ubyłoby, gdyby w procesie jego wytwarzania zabrakło danego czynnika. Im większy jest ubytek efektu użyteczności spowodowany eliminacją określonego czynnika, tym większą wartość należy mu przypisać. Powtarzając całą procedurę można dojść do określenia wartości czynników pierwotnych – ziemi i pracy i w ten sposób określić wartość wszystkich elementów środowiska naturalnego.

W analizach ekonomicznych wartość każdego dobra opiera się na jego zdolności do zaspokajania ludzkich potrzeb w procesie konsumpcji. Nie musi być to wyłącznie wartość materialna. Na wartość ekonomiczną składać się może oprócz wartości użytkowej związanej z wykorzystywaniem dóbr także wartość poza użytkowa biorącą się z satysfakcji z istnienia dobra, która również urzeczywistnia się w wymianie rynkowej, a przez to staje się dla ekonomistów realna i obiektywna [Żylicz 2004: 23].

Określenie wartości ekonomicznej nie wyczerpuje kwestii całej wartości, jaką ludzie przypisują różnym dobrom. Wyróżnienie a w szczególności kwantyfikacja wartości pozaekonomicznej jest zagadnieniem wymagającym wyjścia poza ramy rozważań klasycznej ekonomii i odwoływania się do nierynkowych sposobów wyceny wartości, np. poprzez badanie subiektywnych opinii członków zbiorowości.

W przypadku zasobów kulturowych ekonomiści wyróżniają wartość ekonomiczną i kulturową. Uwzględnienie problematycznej w ocenie wartości kulturowej wiąże się tu ze znaczeniem, jakie ma ona dla wyjaśniania zachowań indywidualnych podmiotów działających na rynku i tworzonych przez nie instytucji i w efekcie wpływu na gospodarkę. W pewnym uproszczeniu wartość kulturowa, tak jak wartość ekonomiczna, stanowią w rozumieniu ekonomii pewną uzgodnioną opinię dającą się przypisać wytworom kultury. Ekonomiczne analizy zmierzają między innymi do potwierdzenia korelacji między wynikami uzyskiwanymi przez wytwory kultury na skali wartości ekonomicznej i na skali wartości kulturowej. Należy także uwzględnić, że istnienie pozytywnej korelacji między wartością ekonomiczną i kulturową nie jest oczywiste. Powszechna jest sytuacja w której wysoka wartość ekonomiczna jest powiązana z niską wartością kulturową i na odwrót. „Na przykład, gdybyśmy przyjęli normy „kultury wysokiej” (...) można by powiedzieć, że atonalna muzyka klasyczna stanowi przykład dobra o wysokiej wartości kulturowej i niskiej war-

tości ekonomicznej a telewizyjne opery mydlane są przykładem dobra o wysokiej wartości ekonomicznej i niskiej wartości kulturowej” [Throsby 2005: 44].

Ocena wartości w przypadku zarówno dóbr naturalnych jak i kulturowych może mieć charakter absolutny bądź też zrelatywizowany do określonego czasu i miejsca, może być werdyktem pewnych zbiorowości lub jednostek. Pomocne w określeniu wartości może być wyróżnienie jej aspektów. Throsby wyróżnił następujące wartości, jakie niesie ze sobą dziedzictwo kulturowe:

- wartość estetyczna związana z pojęciami piękna, harmonii,
- wartość duchowa postrzegana w kategoriach religijnych lub świeckich wraz z korzyściami takimi do których można zaliczyć świadomość, oświecenie i intuicję,
- wartość społeczna związana z wytwarzaniem tożsamości i identyfikacji z miejscem zamieszkania a także z wyrażaniem bliskości ludzi czy wyjaśnianiem charakteru społeczeństwa,
- wartość symboliczna przejawiająca się w przekazywaniu sensów przez wytwory kultury,
- wartość historyczna, wiążąca się z wyrażeniem charakteru epoki w którym powstało dzieło kultury i zapewnianiem poczucia ciągłości z przeszłością,
- wartość autentyczności odnosząca się do oryginalności i unikatowego charakteru dzieła sztuki; jest ona uznawana za wartość samą w sobie niezależnie od tego czy niesie inne wartości [ibidem].

Wszystkie te składowe wartości można także odnaleźć w kapitale naturalnym. Należy zaznaczyć, że rozróżnienie na poszczególne rodzaje wartości zasobów kulturowych i naturalnych ma głównie charakter analityczny. Wartości te w społecznym odbiorze łączą się i uzupełniają. Widać to choćby wówczas, gdy pewne symbole (wartość symboliczna) wpływają na kształtowanie się tożsamości zbiorowej (wartości społecznej).

Wartości estetyczne dzikiej i nieujarzmionej przyrody są cenione od epoki romantyzmu. Wydaje się, że wcześniej kategorie estetyczne, takie jak piękno krajobrazu, nie funkcjonowały w ogóle w świadomości społecznej [Macnaghten, Urry 2005: 264]. Choć istnieje wcześniejsza, zapoczątkowana jeszcze w starożytności i kontynuowana w średniowieczu tradycja kontemplowania piękna zawartego w doskonałości wytworów i porządku świata przyrodniczego będącego dziełem bożym [ibidem: 19]. Od początków XIX wieku zaczynają się kształtować społeczne praktyki, takie jak turystyka, związane ze zmysłowym doświadczaniem przyrody, wówczas ukształtował się również pewien język opisu przyrody odwołujący się do percepcji zmysłowej.

Wartość duchowa, jaką może dostarczać przyroda, w najpełniejszy sposób jest ujęta w ramach doktryny idealizmu środowiskowego w koncepcji głębokiej ekologii czy filozofii New Age. W jeszcze inny sposób aspekt duchowy przyrody obecny jest w refleksji religijnej.

Nie sposób pominąć wartości społecznej przyrody, która pełni ważną rolę w procesie identyfikacji z małymi i wielkimi ojczyznami. Według Macnaghena i Urry'ego Brytyjczycy wykazują szczególne przywiązanie do tradycyjnego krajobrazu wsi angielskiej: t wieś z okolic Londynu stała się ośrodkiem angielskiej tożsamości. Pewien deficyt symboli narodowych spowodował, że znaczenia nabrał krajobraz wiejski: „... wieś z południa stała się szczególnie ważna dla angielskiej tożsamości narodowej, która potem stała się podtrzymywać i wspierać taką przestrzeń, choć pierwotne praktyki przestrzenne o wiele wcześniej połączyły urbanizacja i industrializacja” [ibidem 2005: 264].

Przykładem może być tu również wykreowany w romantyzmie obraz „typowego” polskiego krajobrazu z bezkresnymi polami i wierzbami przy drodze, stanowiący obiekt współtworzący tożsamość narodową, czy też bukoliczny obraz wsi polskiej odnajdywany w polskiej literaturze od XVI wieku.

We wnioskach z badań dotyczących relacji między wspólnotą lokalną a środowiskiem naturalnym Macnaghten i Urry zauważają: „W przeciwieństwie do innych tożsamości, idee przyrody były przez wieki centralne dla ideałów wiejskich krajobrazów i wiejskiego życia. (...) zagrożenia (środowiska- przypis mój) widziano wprost jako okrawanie ich poczucia wiejskiej tożsamości, co jest częściowym wyjaśnieniem nawiązania do retoryki utraty. Inną tożsamość, do której przyznawały się niektóre grupy w związku z zagadnieniem środowiska, to obywatelstwo brytyjskie” [ibidem: 318]. Należy też zwrócić uwagę na fakt, że indywidualne i zbiorowe tożsamości wpływają na zainteresowanie i rozumienie spraw środowiska naturalnego. W istocie mamy do czynienia z procesem kształtowania się i przekształcania się tożsamości, w którym znaczenie odgrywają pewne wyobrażenia i wizje przyrody i jej elementów: „... tożsamości trzeba w coraz większym stopniu rozumieć jako kształtowane przez różne metafory przestrzeni, nie tylko domu i miejscowości, ale też podróży, życia pomiędzy pewnymi ośrodkami, mobilności diaspory, i przyrody. Takie tożsamości wymagają ruchu wśród różnych obiektów, o których także można powiedzieć, że „działają”. „Ludzkie” tożsamości kształtują się, przekształcają, i konceptualizują, a także są kwestionowane pośród różnych niezliczonych „podmiotów” i „przedmiotów”, wytwarzających i przetwarzających różne aktywne czynniki i sensory aktywności” [ibidem: 318].

Interesujące są związki między wizjami ziemi jako wspólnego domu wymagającego troski ze strony jego mieszkańców i dyskusjami nad globalny-

mi zagrożeniami środowiska, a wykształceniem się globalnej tożsamości. Ujmując z punktu widzenia historycznego, na ukonstytuowanie się nowej tożsamości mieszkańca planety wpłynęły różnorodne czynniki: pewne wizje świata przyrodniczego (takie, jak koncepcja Gai Lovelocka i prezentowane w Raporcie Klubu Rzymskiego „Granice wzrostu” i późniejszych dokumentach ONZ), pojawienie się ruchów kontrkulturowych w latach sześćdziesiątych i późniejsza działalność organizacji ekologicznych, takich jak Greenpeace, zajmujących się ochroną globalnego środowiska, wzrost mediatyzacji i przyjęcie edukacyjnej roli przez media, jak również wielkie katastrofy ekologiczne które dobitnie uświadomiły ludziom, że zagrożenia dla środowiska nie uznają granic czy rozwój komunikacji i turystyki.

Należy stwierdzić, że wówczas, gdy społeczny dyskurs koncentruje się wokół takich kwestii globalnych, jak: ocieplanie klimatu, dziura ozonowa, czy też istniejących lokalnie ale wywierających skutki w skali całej planety, jak: zanikanie lasów deszczowych w Ameryce Południowej czy zagłada endemicznych gatunków musi następować w jakimś stopniu uświadomienie sobie pewnej wspólnoty losów i konieczności współdziałania wobec zagrożeń co przyczynia się do ukształtowania pewnej formy tożsamości globalnej, w skrajnych przypadkach obejmujących nie tylko innych przedstawicieli gatunku ludzkiego, lecz również innych mieszkańców Ziemi: zwierząt i roślin.

Wartość historyczna w przypadku zasobów środowiskowych urzeczywistnia się na przykład w postaci pomników przyrody, milczących świadków przeszłych wydarzeń, czy też jako historycznie ukształtowany krajobraz chroniony jako narodowe dobro kultury.

Autentyczność jako wartość zasobów przyrodniczych bywa problematyczna. Przykładowo podkreśla się znaczenie Puszczy Białowieskiej jako ostatniego naturalnego lasu Europy i podnosi to jej znaczenie jako dobra jedyne w swoim rodzaju i nie do zastąpienia. W innych przypadkach oryginalność i wyjątkowość nie jest już oczywista: przyroda uległa już daleko idącemu przekształceniu w wyniku działalności ludzkiej, a jej obecna wartość jest wynikiem raczej pewnych świadomych zabiegów jak sadzenie lasów czy usypywanie piaszczystych plaż lub wręcz stylizacji, jak ma to miejsce w przypadku odtwarzania tradycyjnego krajobrazu. Wpływ człowieka na przyrodę, poprzez odtwarzanie „naturalnego” ekosystemu czy krajobrazu obrazuje nam swego rodzaju przenikanie się kapitału kulturowego i przyrodniczego.

Podsumowanie

Pojęcie kapitału naturalnego może być z korzyścią wykorzystywane w badaniach socjologicznych, ponieważ:

- jest już precyzyjnie zdefiniowane na gruncie ekonomii ekologicznej i istnieje pewien dorobek naukowy, przydatny, choć niewystarczający z punktu widzenia socjologii,
- w obliczu kryzysu środowiskowego i wyczerpywania wielu zasobów surowców naturalnych zagadnienie wykorzystania kapitału naturalnego nabiera szczególnego znaczenia społecznego i politycznego,
- kapitał naturalny, tak jak inne rodzaje kapitału w odpowiednich warunkach stanowić może istotny czynnik rozwoju zbiorowości, która dysponuje tego rodzaju zasobami,
- sposoby postrzegania i wykorzystania kapitału naturalnego ulegają przekształceniom wraz ze zmianami gospodarki i technologii, ale również wraz z przemianami o charakterze społecznym.

Rozwój technologiczny pozwala na eksploatację tych elementów środowiska, które do tej pory były bezużyteczne. Wraz z rozwojem populacji ludzkiej i zmianami w środowisku coraz bardziej powszechne staje się utowarowienie zasobów, które nie budziły wcześniej szczególnego zainteresowania jako kapitały. Ale to, czy zasób jest postrzegany w ramach społeczności lokalnej jako bariera rozwojowa czy cenny kapitał zależy w pewnej mierze od świadomości ekologicznej, w szczególności od wartości, jaka przypisywana jest środowisku oraz społecznych praktyk korzystania z zasobów przyrody.

Problem gospodarowania wspólnymi zasobami przyrodniczymi nie daje się sprowadzić do zagadnienia gospodarowania dobrami wspólnymi, tak jak jest on rozważany w postaci dylematów logicznych w ramach ekonomicznej teorii gier. Prekursorskie badania nad funkcjonowaniem społeczności lokalnej na obszarach przyrody chronionej pokazały, że sposoby wykorzystania środowiska w społeczności wiejskiej kształtowały się raczej pod wpływem określonej pewnej tradycji niż racjonalnej kalkulacji [Osiniak i in. 1993: 115-122]. Ta i inne obserwacje wskazują, że praktyki gospodarcze polegające na czerpaniu korzyści ze środowiska pozostają pod silnym wpływem czynników społeczno- kulturowych.

Zjawisko przekształcania się zasobów przyrodniczych wiąże się także ze zmianami stylów życia i upowszechnieniem się pewnych praktyk społecznych: spędzania wolnego czasu i rekreacji na łonie przyrody, zjawisko zamieszkiwania czasowego w tzw. drugich domach, osiedlania się na terenach wiej-

skich mieszkańców miast. Wraz z mieszkańcami miast na wsi pojawiają się nowe praktyki społeczne, ale też upowszechnia się nowy sposób wartościowania środowiska przyrodniczego.

Socjologiczne badanie problemu kapitału naturalnego może prowadzić do zmiany dominującego w ekonomii i części analiz socjologicznych sposobu myślenia o środowisku. Obecna w socjologii perspektywa konstruktywizmu środowiskowego pozwala na uwzględnienie czynników związanych z tradycją kulturową i jej przemianami, pojawianiem się nowych i idei, zmian w przekonaniach i sposobach myślenia o środowisku naturalnym, w tym także postrzegania i wartościowania kapitału naturalnego oraz właściwych sposobów jego wykorzystania.

Zwrócenie uwagi na fakt, że zasoby środowiskowe, zarówno prywatne, jak i zbiorowe są w istocie kapitałem, tzn. generują lub przynajmniej mogą generować korzyści dla właścicieli i dysponentów, ułatwia zrozumienie nieuniknionych konfliktów społecznych związanych z procesami modernizacyjnymi, które nazywane są konfliktami ekologicznymi. Doświadczenie utraty, czy sytuacja zagrożenia wartości środowiska naturalnego, np. poprzez planowaną czy zrealizowaną inwestycję, jak to ma miejsce w przypadku konfliktu typu NIM-BY, sprzyja uświadomieniu sobie korzyści odnoszonych z określonego stanu środowiska naturalnego lub zasobów środowiskowych.

Uwzględnienie pojęcia kapitału naturalnego pozwala na lepsze rozpoznanie zagadnienia świadomości ekologicznej, a w szczególności interesów indywidualnych i zbiorowych odnoszących się do wykorzystania zasobów środowiskowych. Uzupełnia obraz świadomości ekologicznej o element, który odgrywa istotną rolę w kształtowaniu się zachowań indywidualnych i zbiorowych. Odnosząc się do kategorii korzyści zyskujemy szansę poznania powiązań między ukształtowanymi społecznie interesami a środowiskiem i wymogami jego ochrony. W kontekście praktyki wprowadzania zasad zrównoważonego rozwoju takie podejście może być pomocne we wskazywaniu barier o charakterze świadomościowym, wynikających z potencjalnie istniejących sprzeczności między interesami społeczności a bardziej ogólnymi interesami równoważenia potrzeb rozwoju społeczno-gospodarczego i wymogów poszanowania środowiska. Tadeusz Burger podsumowując wyniki badań nad konfliktami na obszarach przyrody chronionej, podkreślił wagę uwzględniania interesów społecznych w programach ochrony środowiska. „Jedyną szansą na to, że system (i jego elementy składowe) ochrony przyrody będzie strukturą skutecznie realizującą swoje cele statutowe jest uzyskanie maksymalnej zbieżności interesów instytucji z interesami mieszkańców żyjących na tym terenie” [Burger 1999: 48].

Można wskazać na przynajmniej trzy uzasadnienia przydatności badań nad kapitałem naturalnym dla rozważań związanych z socjologią pogranicza i wielokulturowości:

- badania takie pozwalają na ustalenie związków kapitału naturalnego z więzią terytorialną, która odgrywa szczególne znaczenie w warunkach pogranicza,
- kapitał naturalny może stanowić przedmiot sporów lub nawet konfliktów etnicznych,
- kapitał naturalny może być istotnym źródłem dochodu jednostek i bazą rozwoju zbiorowości.

Socjologia może zajmować się kapitałem naturalnym kierując właściwymi sobie zainteresowaniami, takimi jak kwestia świadomości społecznej, czy rola czynników społeczno-kulturowych w procesach zmian społecznych, odnajdując właściwe dla siebie pole zainteresowań i posługując się właściwymi sobie empirycznymi metodami badań społecznych. Przyswojenie pojęcia kapitału naturalnego przez socjologię stwarza możliwość lepszego wglądu w zaniedbywane przez wiele dziesięcioleci rozwoju naszej dyscypliny relacje między przyrodą a społeczeństwem.

Bibliografia:

- Adamski W. [1998] Hasło *Interes* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa
- Burger T. [1992] *Raport Świadomość ekologiczna: Między lękiem a działaniem*, Warszawa
- Burger T. [1999] *Konflikt i współdziałanie. Świadomość ekologiczna i postawy społeczeństwa*, [w:] W. Mirowski (red.) *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy „zielonych” w Polsce*, Warszawa
- Giddens A. [2004] *Socjologia*, Warszawa
- Gliński P., Siciński A., Wyka A. [1990] *Społeczne aspekty ochrony i kształtowania środowiska w Polsce*, Warszawa
- Gliński P. [1996] *Polscy zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Warszawa
- Gliński P. [2006] *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?* Warszawa
- Górka K., Poskrobko B., Radecki W. [2001] *Ochrona środowiska*, Warszawa
- Kielczewski D. [1999] *Ekologia społeczna*, Białystok
- Kielczewski D. [2010] *Zrównoważony rozwój – istota, interpretacje, związek ze społeczeństwem wiedzy* [w:] B. Poskrobko (red.), *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Materiały do studiowania*, Białystok
- Macnaghten P., Urry J. [2005] *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Warszawa
- Matczak P. [2000] *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*, Poznań

- Milicki M.K. [1999] *Konflikty społeczne. Pułapki i dylematy działań społecznych*, Warszawa
- Morawski W. [2001] *Socjologia ekonomiczna. Problemy. Teoria. Empiria*, Warszawa
- Osiniak T., Poskrobko B., Sadowski A. [1993] *Wigierski Park Narodowy a jego mieszkańcy*, Białystok
- Sadowski A. [2000] *Struktura świadomości ekologicznej*, „*Ekonomia i Środowisko*” nr 2
- Throsby D. [2010] *Ekonomia i kultura*, Warszawa
- Znaniński F. [1938] *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „*Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny*” nr 1
- Ziółkowski M. [1999] *Propozycja zintegrowanej koncepcji socjologicznej interesów i wartości* [w:] E. Hałas (red.), *Teoria socjologiczna Floriana Znanińskiego a wyzwania XXI wieku*, Lublin
- Żylicz T. [2004] *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, Warszawa

SUMMARY

Natural capital as a sociological category

The article outlines the notion of natural capital and its usefulness in a sociological analysis. It presents the perspectives on the environment, including the social constructionist approach. The work emphasizes the meaning of natural capital (and associated interests) within ecological consciousness research. It also explores the problem of evaluating the social value of natural capital. The author attempts to present the possible linkages between natural capital research and sociology of borderlands.

Keywords:

constructivism, ecological consciousness, interests, natural environment, natural capital, natural resources, value, wildlife